

poprzez wyobraźnię kompozytora i to nawet nie zawsze świadomie przez niego odczuwane jako czynnik kształtujący.

Stając na platformie estetyki stosowanej, musimy stwierdzić, że tylko typ zasadniczych motywów czy tematów różni muzykę absolutną od programowej. Przecie i w muzyce programowej nie ma konsekwentnie przeprowadzonego wątku treściowego takt po takcie, zdanie po zdaniu muzycznym. Jedynie niektóre pomysły muzyczne wywodzą się tu ze zjawisk realnych, większość ich, to motywy wyrazu lub takie, które są skutkiem działania wyobraźni dźwiękowej, zmysłu kombinacyjnego w zakresie dźwiękowym, a więc czysto formalne warianty motywów tamtego typu. A i w utworach muzyki absolutnej, uznanych za czyste, niepokalane żadną programowością, istnieje cały szereg tematów, o których wiadomo, że źródłem ich były przedstawienia jakichś zjawisk realnych w umyśle kompozytora. Niektóre tematy tak „absolutnych” kompozytorów, jak Palestrina, Bach, Mozart, Beethoven czy Brahms — jak wiadomo — miały właśnie tego rodzaju genezę. W ten sposób ostro dotąd zarysowane granice między muzyką programową a absolutną, okazują się tylko różnicą stopnia, a nie jakości. Architektonika całości dzieł jednego i drugiego typu podlega czysto muzycznym prawom. O muzyce programowej w silniejszym stopniu można mówić tylko wtedy, gdy budowa formalna całości stosuje się nie do praw i form muzycznych, ale do przebiegu zjawisk realnych. Na ogół jednak nawet i w tym wypadku nie daje się przeprowadzić konsekwentna ilustracyjność, zasady konstrukcji czysto muzycznej współpracują z wytycznymi, tworzonymi przez treści realne. Nawet poematy symfoniczne neoromantyzmu, uważane za czysty wykwit tendencji programowych, są muzyką programową tylko w pewnym stopniu. Właściwa muzyka ilustracyjna występuje tylko tam, gdzie zachodzi jej konkretne związanie z przebiegami niemuzycznymi, jak w operze, dramacie muzycznym lub w filmie.

* * *

Z tych założeń wychodząc, postaramy się teraz odpowiedzieć na zasadnicze pytanie tego artykułu: jaką jest programowość w dziełach Chopina? Że i Chopin nie był bowiem całkiem wolny od tendencji programowych, tego dowodzą nie tylko jego liczne motywy tego typu, które poniżej postaram się sklasyfikować, ale i wiele danych biograficznych, różne sytuacje, w których te tendencje znajdowały swe uzewnętrznienie. Czy owa legenda o tym, jak mały Chopin uspokajał, a nawet usypiał pensjonariuszy swego ojca baśniami, improwizowanymi na fortepianie, czy pamiętniki George Sand, w których opisuje ona tak częste improwizacje Chopina, ilustrujące niesłychanie plastycznie osoby z grona wspólnych obojgu przyjaciół (rozpoznawane natychmiast przez słuchaczy), czy ilustracje programowe do odgrywanych w Nohant *comedia dell'arte*, czy zanotowane treści programowe